

## Logopedyczne wierszyki do utrwalania głosek szumiących (sz, ż, cz, dż)



### „Trudny rachunek”

Szły raz drogą trzy kaczuszki,  
Grzecznie, że aż miło:  
Pierwsza biała, druga czarna,  
A trzeciej nie było.  
Na spotkanie tym kaczuszkom  
Dwie znajome wyszły:  
Pierwsza z krzaków, druga z sieni,  
trzecia prosto z Wisły.

### „Szop pracz”

Wczoraj szop pracz duży  
szelki prał w kałuży.  
Patrzył przy tym bacznie,  
czy już biegną czaple.  
Bo czaple i szopy  
gnają do roboty!  
Lubią też szalenie  
bąbelki i pianę, czyszczenie i pranie,  
i wszelkie inne  
porządkowanie!  
Lubią pralnie, lubią szwalnie.  
Piorą w balii albo w wannie.  
Szumi rzeczka. Szop nad rzeczką  
Odpoczywa, pije mleczko,  
Bo był grzeczny – szop pracz duży,  
Który szelki prał w kałuży.

### „Lato”

Szumi, szumi woda, szumi, szumi las,  
szumią, szumią pola lato wita nas.  
Szumi, szumi woda, szumi, szumi las,  
szumią, szumią pola wiatr ochłodzi  
nas.

### **„Szara myszka”**

Szara myszka w szafie mieszka  
a na imię ma Agnieszka.  
Ma w szufladzie trzy koszule,  
kapelusze, szelki, sznurek.  
Grywa w szachy, pisze wiersze,  
tuszem robi szlaczki pierwsze.  
Chętnie szynkę je i groszek,  
kaszę, gulasz, gruszek koszyk.

### **„Szymon”**

Szedł raz Szymon do Kuluszek.  
By szukać wujaszka,  
który jako kominiarz  
pracował na daszkach.  
Poszedł najpierw do Janusza.  
Ponoć znał wujaszka,  
który jako kominiarz  
pracował na daszkach.

### **„Żuk do żuka”**

Rzecz żuk do żuka:  
„Czego pan tu szuka? - może  
pożywienia:  
rzepy, żołądzi, rzodkiewek,  
a może jarzębiny czerwonej?”  
„Nie, ja szukam narzeczonej”.

### **„Żaba i żuk”**

Duża żaba nad kałużą  
napotkała żuka.  
Żuk na nóżki buty włożył  
i butkami puka.  
Żółte butki, żółty szalik  
i żółty kapelusz.  
Pyta żaba: „Dokąd bieżysz,  
mój ty przyjacielu?”  
„Idę żabko na przyjęcie  
do pana bociana.

Będzie żuraw, żółw i język.  
Chodź i ty kochana.

### **„Żółwik”**

Bożenka mała  
żółwika miała.  
Ten żółwik rzadki  
wciąż wąchał kwiatki.  
Różowe róże,  
żonkile duże,  
lewkonie żółte,  
fiołki, piwonie.

### **„Leżak”**

Nad rzeką, lub nad morzem  
leżak do leżenia służy.  
Czy to plaża, czy podwórze  
Wtedy czas tak się nam dłuży.  
Gdy gorące słońce praż  
pod parasol iść wypada.  
A tam lody, rożki, żelki,  
I w butelce oranżada.

### **„Kubeczek”**

Mój kubeczek z kaczoem  
chętnie trzymam wieczorem.  
W nim czekolada czy mleczko,  
a potem czyste łóžeczko...

### **„Śniadanie”**

Czajnik ważny już od rana,  
gwizdże w kuchni – a tam mama.  
Kroi świeże nam bułeczki  
i cztery nalewa kubeczki.  
Pachnie czekolada, mleczko.  
Dziękujemy ci mateczko!

### **„Mecz”**

Dziś wieczorem będzie mecz.  
To jest bardzo ważna rzecz.  
Ćwiczą chłopcy i dziewczyny,  
mają bardzo tęgie miny.  
Czwarta klasa czeka już.  
Opadł też z boiska kurz.  
Gracze zaczynają mecz.  
Bo to bardzo ważna rzecz.

### **„Dżdżownica”**

Dżdżownica to stworzenie.  
Mieszka głęboko w ziemi,  
draży tam korytarze,  
nikomu się nie pokaże.  
I tylko w dzionek dżdżysty  
dżdżownicę zobaczymy  
Jej ciało długie, śliskie  
na chodniku ominiemy.

### **„Dżokej”**

Dżokej ujeżdża konia.  
Krzyczy do niego żona,  
że odjeżdża daleko,  
a nie wypite mleko,  
czeka bułka drożdżowa.  
Dżokej prędko się chowa,  
konia Dżumę pogania.  
Woli dżem na śniadanie.